

Zacząć od nowa?

Wszędzie, dokądkolwiek idę, spotykam ludzi przytłoczonych ciężarem życia i ogromem obowiązków. Nawet ci, którym się „powiodło”, przyznają, że często są rozgoryczeni, przygnębieni, zrozpaczeni i sfrustrowani. Być może, jak wielu ludzi w naszych czasach, masz poczucie beznadziejności, wydaje Ci się, że tak naprawdę nie ma rozwiązania dla Twoich problemów. Jestem przekonany, że Chrystus jest rozwiązaniem nie tylko wielkich problemów świata, ale też Twoich własnych. Bez względu na to, co się dzieje wokół, dobrą nowiną dla Ciebie jest to, że Jezus Chrystus potrafi zmienić Twoje życie. Może dokonać w nim przemiany. Może Ci przynieść pokój i radość. Może Ci zaoferować nowy początek.

Radykalna zmiana

Biblia twierdzi, że każdy człowiek potrzebuje nowego początku, radykalnej zmiany. Wszyscy potrzebujemy przebaczenia grzechów. Wszyscy potrzebujemy Bożego usprawiedliwienia. Któregoś razu Jezus powiedział do szanowanego dostojnika religijnego: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego” (Ewangelia Jana 3,3).

Czy doznałeś tego duchowego odrodzenia, o którym Jezus mówił, że jest absolutnie niezbędne, by spotkać się z Bogiem? Według Słowa Bożego to właśnie zdecyduje o całej wieczności, która jest przed Tobą.

Własne wysiłki

Nowego narodzenia nie można odziedziczyć. Wielu ludzi jest przekonanych, że skoro pochodzą z rodzin chrześcijańskich lub chodzą do kościoła, to tym samym są chrześcijanami. A jednak nie są.

Nie jesteśmy w stanie sami znaleźć drogi do Boga. Pismo Święte uczy: „Zbawił nas nie dla uczynków sprawiedliwości, które spełniliśmy, lecz dla miłosierdzia swego” (List do Tytusa 3,5). Nie wystarczy także zmiana stylu życia. Można powiedzieć „zacynam od nowa”, lecz przed Bogiem „wszystkie nasze cnoty są jak szata splugawiona” (Księga Izajasza 64,6). Niektórym z nas udało się na tyle zmienić swoje życie, że zadowolili to naszych bliskich i poprawiło opinie o nas. Ale nasze wnętrza tak naprawdę nigdy się nie zmieniło. O tym właśnie mówił Jezus do dostojnika religijnego: „Nikodemie, potrzebujesz zmiany wewnętrznej”. Jedynie Bóg może jej

dokonać.

Od czego zacząć?

Jeśli chcesz wiedzieć, jak zacząć od nowa, oto odpowiedź ze Słowa Bożego:

1. Musisz uznać, że jesteś grzesznikiem, że złamałeś Boże prawo - tak jak wszyscy inni. Bóg mówi: „Gdyż wszyscy zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej” (List do Rzymian 3,23).
2. Musisz odwrócić się od grzechu. Jezus powiedział: „Jeśli się nie upamiętacie, wszyscy podobnie poginiecie” (Ewangelia Łukasza 13,3).
3. Musisz przyjąć Boży dar. Jego Syn, Jezus Chrystus poniósł karę za Twoje grzechy. Umarł na krzyżu i zmartwychwstał, aby zapewnić Ci Boże usprawiedliwienie. Teraz, musisz wiarą przyjąć ten dar. Biblia uczy: „Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony” (Dzieje Apostolskie 16,31).

To jest aż tak proste.

Boża obietnica

Bóg obiecał, że w chwili, gdy otworzysz swoje serce przed Jezusem, jako Panem i zaufasz Mu jako swojemu Zbawicielowi, On odpuści Twoje grzechy. Ocali Twoją duszę i zapewni Ci miejsce w swym Królestwie. Jezus Chrystus, Syn Boży, obiecał: „Kto słucha słowa mego i wierzy temu, który mnie posłał, ma żywot wieczny i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł ze śmierci do żywota” (Ewangelia Jana 5,24). Narodzenie się na nowo jest cudem. Jest tajemnicze - jak wiatr. Ale w obydwu wypadkach skutki są widoczne. Pismo Święte uczy: „Jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe” (II List do Koryntian 5,17).

Twoja odpowiedź

Jeśli nie jesteś pewien swego narodzenia na nowo, teraz możesz to rozstrzygnąć. Boże Słowo stwierdza: „Oto teraz czas łaski, oto teraz dzień zbawienia” (II List do Koryntian 6,2). Właśnie teraz możesz przyjąć Boży dar, zatrzymując się na moment i mówiąc Bogu:

Tak, potrzebuje nowego początku, I dlatego składam swoją całkowitą ufność w Jezusie Chrystusie. Wiem, że mnie zbawił, że umarł, by odebrać zapłatę za me grzechy oraz zmartwychwstał, by dać mi nowe życie. Jest to decyzja bardzo osobista i jedynie Ty możesz ją podjąć. Zrób to już teraz.

Billy Graham